

**T R A N S K R Y P C J A**  
**ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM**  
**z dnia 4 kwietnia 2024 r.**  
**w sprawie o sygn. K 27/23**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Stanisław Piotrowicz .

**Przewodniczący:**

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności art. 11 ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2a, 2b i 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w zakresie, w jakim odnosi się do poleceń wydanych w związku z przygotowaniem wyborów w stanie pandemii z art. 7, art. 2 i art. 68 ust. 4 w związku z art. 146 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 pkt 1 i 7 oraz z zasadą współdziałania władz, wynikającą z preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawę stawili się, w imieniu wnioskodawcy – pan poseł Paweł Jabłoński, w imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm został prawidłowo powiadomiony o dzisiejszej rozprawie. W imieniu Prokuratora Generalnego, stawił się pan prokurator Radosław Karalus, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Pełnomocnictwa znajdują się w aktach. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest Internecie.

Trybunał informuje również, że zgodnie z informacją zamieszczoną na stronie internetowej Sejmu, Marszałek Sejmu podjął decyzję o nieprzedstawianiu merytorycznego stanowiska Sejmu w tej sprawie. Trybunał informuje również, że pismem z dnia 14 grudnia 2023 roku Marszałek Sejmu, na podstawie art. 63 ust. 1 oraz art. 42 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym został zobowiązany do przedstawienia pisemnego stanowiska do 15 stycznia 2024 roku.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy postępowania mają jakieś wnioski formalne?

**Pan Radosław Karalus:**

Dziękuję bardzo.

*[przedstawiciel wnioskodawcy nie zgłosił wniosku formalnego]*

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestników postępowania. Jako pierwszemu udzielam głosu pełnomocnikowi wnioskodawcy, panu posłowi. Proszę bardzo, posłowi Pawłowi Jabłońskiemu, bardzo proszę.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Bardzo dziękuję. Wysoki Trybunale, sprawa, w której dziś Trybunał się zebrał, ma niezwykle istotną wagę z kilku punktów widzenia. Trybunał będzie zajmował się nią przede wszystkim z punktu widzenia ustrojowego, konstytucyjnego, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawa ma znaczenie zasadnicze dla kluczowych elementów funkcjonowania instytucji polskiego państwa, dla bezpieczeństwa polskich obywateli, a także dla pewnej praktyki politycznej, która kształtuje się nieodłącznie w stanowieniu i stosowaniu prawa. Ta praktyka polityczna – tak naprawdę – stoi u źródła problemu konstytucyjnego, który dziś przyjedzie Wysokiemu Trybunałowi rozstrzygnąć, bo żeby należycie zrozumieć istotę tej sprawy konieczne jest przedstawienie chronologii związanej właśnie z procesem stanowienia prawa, z wydarzeniami, które miały miejsce późną zimą i wczesną wiosną 2020 roku.

2020 rok to był rok szczególny, to był rok, w którym doszło na całym świecie do wydarzenia bez precedensu w ostatnich dekadach. Takie wydarzenia miały miejsce w zamierzchłej historii, ale w naszych czasach, w czasach po II wojnie światowej, wydarzenia na taką skalę, jak globalna pandemia COVID-19 nie było. To wydarzenie, które zmieniło funkcjonowanie całego świata miało bardzo istotny wpływ na życie każdego z obywateli naszego kraju – to jest w zasadzie truizm – ale miało też istotny wpływ na funkcjonowanie państwa. Skala tego wydarzenia, stopień, w jakim ta pandemia oddziaływała na poszczególne instytucje, na możliwość realizacji konstytucyjnych i ustawowych obowiązków organów władzy publicznej jest tutaj niezbędne, zrozumienie tego stopnia oddziaływania jest niezbędne dla oceny działań, oceny podstaw prawnych tych działań, oceny tego, czy przepisy, które były przywoływane przez poszczególne organy w istocie były interpretowane prawidłowo, czy są one w zgodzie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, czy też są z nią niezgodne.

Trzeba rozpocząć od przedstawienia pewnej chronologii wydarzeń. 6 lutego 2020 roku Marszałek Sejmu zarządził wybory prezydenckie, zarządził je na dzień 10 maja 2020 roku. Pani Marszałek Elżbieta Witek wydała to postanowienie w zgodzie z Konstytucją, wykonując swoje konstytucyjne obowiązki. 6 lutego – to było prawie półtora miesiąca przed rozpoczęciem... przed ogłoszeniem stanu epidemii, stanu pandemii i w Polsce i globalnego

– półtora miesiąca. Nie dało się wówczas absolutnie przewidzieć, w najczarniejszych wyobrażeniach wówczas nikt nie rysował takiego scenariusza, jaki miał się już wkrótce ziścić. To jest niezwykle istotne, że wtedy ta decyzja, z 6 lutego, zainicjowała ciąg zdarzeń, który następnie, w kolejnych tygodniach realizowany był przez poszczególne organy władzy.

Organy władzy Rzeczypospolitej Polskiej mają obowiązek chronić życie obywateli, mają obowiązek – co wprost w Konstytucji jest też wskazane – zwalczać choroby epidemiczne, ale ten obowiązek ochrony życia obywateli wynika nawet z jeszcze istotniejszej normy, z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony życia ludzkiego, to są zadania absolutnie podstawowe. Ochrona życia to także zmniejszanie ryzyk, zmniejszanie ryzyk związanych z – w tym przypadku – z ekspozycją obywateli na pandemię. Organy władzy publicznej, działając w tych warunkach, muszą jednocześnie realizować przecież swoje zadania, można powiedzieć standardowe, normalne, te czasy nie były normalne, ale zadania normalne, zadania, które wynikają również z Konstytucji realizowane być muszą. Takie właśnie, jak cykliczne przeprowadzanie wyborów, cykliczne przeprowadzanie, przygotowanie i podejmowanie wszystkich działań, żeby te wybory odbyły się w sposób demokratyczny, w sposób prawidłowy, w sposób bezpieczny i w taki sposób, który nie narazi obywateli na ryzyko. 6 lutego, decyzja, postanowienie Marszałka Sejmu o przeprowadzeniu wyborów.

8 marca, wchodzi w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. 8 marca to bardzo istotna data, bo ustawa uchwalona przez Sejm niecały tydzień wcześniej – 2 marca – w tym momencie Prezes Rady Ministrów zyskał kompetencję do wydawania poleceń – art. 11 mu to umożliwił – poleceń wobec różnych instytucji państwa, a także wobec innych osób prawnych. Wówczas brzmienie tego przepisu nakładało na Prezesa Rady Ministrów obowiązek działania na wniosek wojewody. Ta ustawa została jednakże zmieniona 31 marca – też niezwykle istotna data – bo ta ustawa 31 marca została znowelizowana w warunkach bardzo szerokiej zgody politycznej. Wówczas Prezes Rady Ministrów otrzymał kompetencję do wydawania takich poleceń z własnej inicjatywy, wówczas to także Sejm wprowadził na bardzo szeroką skalę możliwość przeprowadzenia wyborów prezydenckich w formie głosowania korespondencyjnego. Ta ustawa z 31 [marca] została uchwalona błyskawicznie, najpierw 27 przez Sejm, potem przez Senat. Ta ustawa dawała możliwość głosowania korespondencyjnego dziesięciu milionom polskich obywateli, wszystkie osoby powyżej

sześćdziesiątego roku życia, także osoby będące w kwarantannie, w izolacji, te osoby mogły z tego prawa skorzystać – dziesięć milionów ludzi.

Warto podkreślić, że do głosowania uprawnionych jest trzydzieści milionów ludzi, a zatem co do istoty w zasadzie można powiedzieć, że operacja związana z przygotowaniem wyborów korespondencyjnych, czy dla dziesięciu czy dla trzydziestu milionów ludzi, ona w swej istocie nie różni się zasadniczo. Jest to operacja na ogromną skalę, jest to operacja, której przeprowadzenie wymaga właśnie współdziałania władz, współdziałania władz centralnych, władzy publicznej, władzy państwowej z władzą samorządową, z instytucjami państwa, ze spółkami Skarbu Państwa, z podmiotami, które w tym procesie muszą uczestniczyć. Ta konstytucyjna zasada współdziałania władz musi być realizowana w zależności oczywiście od potrzeb, w odpowiednim stopniu przez poszczególne organy władzy publicznej, przez poszczególne instytucje.

I ta zgoda polityczna, która panowała do końca marca, która umożliwiała wdrażanie tych przepisów i rozpoczęcie tych przygotowań, nagle przestała istnieć na początku kwietnia. Wysoki Trybunał nie zajmuje się analizą postaw politycznych i motywacji, które za tym stały, ale jest to istotne dla zrozumienia metodyki działania poszczególnych organów władzy. Otóż wówczas, w pierwszym tygodniu kwietnia, ta zgoda polityczna przestała istnieć i część organów władzy publicznej, zarówno władzy centralnej, zwłaszcza władzy ustawodawczej – mam tutaj na myśli wyższą izbę parlamentu, Senat – ale także władzę samorządową, rozpoczęły działania, które w znaczącym stopniu utrudniały wykonywanie tych zadań i realizację konstytucyjnego obowiązku przeprowadzenia wyborów. Przedłużanie terminów, różnego rodzaju działania, które miały utrudnić, czy to przekazanie spisu wyborców, czy opóźnić choćby sam proces legislacyjny, to wszystko było bardzo szeroko opisywane, takie były po prostu okoliczności. Dzisiaj nie jest rolą Wysokiego Trybunału, ani moją, ani nikogo innego na tej sali tak naprawdę ocena, czy to było słuszne czy niesłuszne, choć każdy z pewnością swoją cenę ma, ale takie po prostu były wtedy okoliczności.

Pomimo istnienia tych okoliczności, na Prezesie Rady Ministrów, tak samo jak na innych organach władzy publicznej, cały czas spoczywał ten obowiązek. Spoczywały w zasadzie, można powiedzieć, dwa obowiązki. Ich było dużo więcej, ale na potrzeby niniejszej sprawy kluczowe jest omówienie dwóch. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, zwalczania chorób epidemicznych, przeciwdziałanie ich rozprzestrzenianiu się, ale także obowiązek przeprowadzenia wyborów zgodnie z Konstytucją. Pojawiały się wówczas głosy, że ten drugi obowiązek może zostać niejako

zawieszony poprzez skorzystanie z konstytucyjnych przepisów i ustawowych przepisów o wprowadzeniu jednego ze stanów nadzwyczajnych. Tylko, że jeżeli jakikolwiek organ władzy publicznej, nie tylko w tamtej sytuacji, ale kiedykolwiek podjąłby decyzję o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego, a zatem zawieszeniu istotnych gwarancji, istotnych przepisów chroniących prawa i wolności obywatelskie, to byłoby to tak naprawdę deliktem konstytucyjnym, bo byłoby to nadużycie prawa, nadużycie przepisów o stanach nadzwyczajnych wyłącznie po to, żeby osiągnąć inny cel, inny niż deklarowany, mianowicie odwołać wybory. Byłby to delikt i byłby to niezwykle niebezpieczny precedens, dlatego że gdyby do czegoś takiego doszło to każda władza w przyszłości mogłaby się na to powoływać, mogłaby pod dowolnym pretekstem wprowadzać stan nadzwyczajny po to, żeby nie przeprowadzić wyborów, żeby je odwołać w sytuacji, gdyby to było dla niej niekorzystne. A zatem tego typu działanie, wskazywane czasami jako alternatywa, byłoby tutaj nie tylko błędem, nie tylko nie byłoby dla niego uzasadnienia, ale stanowiłoby naruszenie Konstytucji i stanowiłoby precedens bardzo poważnie szkodzący funkcjonowaniu naszego państwa także na przyszłość. Dlatego właśnie, Prezes Rady Ministrów miał wówczas obowiązek, miał wówczas obowiązek podejmowania wszystkich możliwych działań, które zapewniały możliwość przeprowadzenia wyborów zgodnie z postanowieniem Marszałka Sejmu.

16 kwietnia, Prezes Rady Ministrów, korzystając ze swojego uprawnienia wskazanego właśnie w art. 11 ust. 2 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Prezes Rady Ministrów wydał decyzję na podstawie tego przepisu, decyzje skierowane do dwóch podmiotów – do Poczty Polskiej i do Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych – zobowiązujący te podmioty do podjęcia określonych działań związanych z przygotowaniem przeprowadzenia wyborów. Z przygotowaniem przeprowadzenia wyborów.

W tych decyzjach wskazani zostali też ministrowie, odpowiednio w decyzji dotyczącej Poczty Polskiej wskazany został Minister Aktywów Państwowych, w decyzji dotyczącej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych wskazany został minister właściwy do spraw wewnętrznych, jako ministrowie, którzy są wyznaczeni do podjęcia poszczególnych działań również istotnych w tym procesie. Podkreślam ten złożony mechanizm, dlatego że właśnie konstrukcja tych decyzji realizowała konstytucyjną zasadę współdziałania władz, realizowała także konstytucyjny obowiązek wykonywania przez

Prezesa Rady Ministrów polityki państwa, wykonywania tych działań, do których Rada Ministrów jest zobowiązana – wykonywania prawa, wykonywania ustaw.

Dziś, gdy patrzymy na to z perspektywy już prawie 4 lat, także z doświadczeniami lat, które nastąpiły później, tego jak pandemia się rozwijała, jak groźne zjawiska na całym świecie wystąpiły – także w Polsce – wówczas, jak dziś na to patrzymy, choćby na liczbę zakażeń, na liczbę tych również zgonów spowodowanych COVID-19 w tej pierwszej fali, wydaje się, że ta skala nie była tak wielka, tylko że w momencie, w którym podejmowane były decyzje wszystko wskazywało na to, że te niebezpieczeństwa, to ryzyko będzie narastać. Właśnie dlatego te decyzje musiały być podjęte, musiała być wykorzystana każda możliwość, aby zrealizować ten konstytucyjny obowiązek, zapewnienie ciągłości i funkcjonowania państwa, zapewnienie zasady zwierzchności narodu – suwerena – który swoją wolę wyraża właśnie w demokratycznych wyborach. To były przyczyny, dla których takie decyzje były podejmowane.

Po tym, gdy do tych wyborów nie doszło, nie doszło do nich tak naprawdę z przyczyn braku współdziałania władz, przez inne organy państwa i samorządu terytorialnego, które tego współdziałania odmówiły, które utrudniały to postępowanie. Znow, nie chce tu wchodzić w ocenę metod politycznych, to nie jest przedmiot niniejszej sprawy, ale jako okoliczność faktyczna musi to być przedstawione. Było to celowe działanie, motywowane w określony sposób, taka po prostu była wtedy sytuacja, ale następnie, nawet już potem, gdy wybory udało się przeprowadzić w późniejszym terminie, doszło do próby podważenia tych działań Prezesa Rady Ministrów poprzez różne instytucje państwa i to jest kolejny z elementów, niezwykle istotny, tak naprawdę niezbędny do tego, żeby Trybunał się w tej sprawie wypowiedział. Dlatego że dzisiaj, choć minęły już 4 lata, choć przepis sam w sobie już przecież nie obowiązuje, ale wciąż z jego stosowania wynikają bardzo konkretne skutki, wciąż toczą się postępowania w oparciu o interpretację tego przepisu.

Interpretacja, wykładnia dokonywana w procesie stosowania prawa przez inne organy państwa, tutaj się – można powiedzieć – skrajnie różni. Przykładów jest wiele, natomiast najistotniejsze, które chciałem tutaj przywołać dotyczą działań Najwyższej Izby Kontroli, która w swoim postępowaniu kontrolnym stwierdziła, że ten przepis nie dawał Prezesowi Rady Ministrów upoważnienia do wydania decyzji o takiej treści, do wydania poleceń o takiej treści. Złożyła Najwyższa Izba Kontroli w tej sprawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, kierując się właśnie taką interpretacją. Następnie prokuratura, więc organ powołany do ścigania przestępstw nie podzielił tej interpretacji, odmówił wszczęcia postępowania, stwierdzając odwrotnie niż Najwyższa Izba Kontroli, że ten

przepis należy rozumieć w taki sposób, że daje premierowi prawo do wydawania poleceń o takiej treści.

Prokuratura, ktoś może powiedzieć, choć nie chce tutaj absolutnie uchybić niczym panu prokuratorowi, ale prokuratura nie jest sądem, nie jest organem niezawisłym, nie jest organem, który wydaje te decyzje w formie prawomocnej, jeśli ktoś chce je zaskarżyć. Tutaj właśnie taka była, doszło do zaskarżenia tych decyzji prokuratury do niezawisłego sądu i sądy – Sąd Rejonowy, następnie Sąd Okręgowy w Warszawie – podtrzymały, utrzymały w mocy tą decyzję. Stwierdziły, że prokuratura miała w tej sprawie rację, że ten przepis należy rozumieć właśnie taki sposób, że Prezes Rady Ministrów ma prawo do wydania tych decyzji, ale jednocześnie – i to też nie może umknąć uwadze Wysokiego Trybunału – Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie prowadząc to postępowanie w zasadzie równocześnie stwierdził nieważność tych decyzji, powołując się na – w zasadzie – tożsamą okoliczność z tą, którą przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli. A zatem znów, inny organ państwa, sąd administracyjny stwierdził, że należy ten przepis interpretować odmiennie.

Co to oznacza, to oznacza, że dzisiaj istnieje między bardzo istotnymi instytucjami państwa potężny spór prawny o to, czy przepis art. 11 ust. 2 wskazany w *petitum* naszego wniosku należy interpretować w taki sposób, że Prezes Rady Ministrów może wydawać decyzję o takiej treści, czy też nie może. Co więcej, to już niejako – choć jest to oczywiście wiedza z urzędu, Trybunał ją z pewnością posiada – toczy się przecież postępowanie przed sejmową komisją śledczą – sejmowa komisja śledcza w tej sprawie została powołana – w uzasadnieniu uchwały przywołane są te same okoliczności, które stały u źródeł, były przywołane jako uzasadnienie decyzji Najwyższej Izby Kontroli i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Na marginesie ten wyrok wciąż jeszcze nie jest prawomocny, ponieważ został zaskarżony do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Mamy zatem dzisiaj do czynienia z tym istotnym sporem. W jaki sposób ten przepis należy interpretować i właśnie z tych względów, tak jak to zostało wskazane we wniosku, tak jak to zostało później wskazane w jego uzupełnieniu, konieczne jest – w ocenie wnioskodawców – żeby wypowiedział się w tej sprawie jedyny organ władzy w Polsce, który ma możliwość określenia czy przepis tej ustawy jest zgodny z Konstytucją, jeśli rozumieć go w taki sposób, że uniemożliwia premierowi wydanie takiej decyzji. Bo tak naprawdę celem każdego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest realizacja zasady pewności prawa.

Zasada pewności prawa oznacza, że jeśli są tego typu spory, one muszą być w jakiś sposób rozstrzygnięte. Nie może ich rozstrzygnąć jednoznacznie ten czy inny sąd,

ta czy inna prokuratura, taka czy inna komisja sejmowa. Trybunał Konstytucyjny jest do tego powołany i to właśnie Trybunał Konstytucyjny ma w tej sprawie ostatnie słowo i z wnioskiem o wydanie właśnie takiego ostatniego słowa zwracam się dzisiaj w imieniu grupy posłów, którzy wraz ze mną ten wniosek podpisali.

Podtrzymuję dotychczasowe stanowisko i wnoszę o wydanie takiego orzeczenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Udzielę głosu panu prokuratorowi, proszę bardzo.

**Pan Radosław Karalus:**

Dziękuję. Wysoki Trybunale, podtrzymuję stanowisko, które zostało zawarte w piśmie procesowym Prokuratora Generalnego, datowanym na dzień 13 lutego 2024 i wnoszę o uznanie, że w pierwszym punkcie postępowanie w przedmiocie wniosku o zbadanie zgodności art. 11 ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2a, ust. 2b oraz ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacjach kryzysowych, zwanej w dalszej części wystąpienia specustawą COVID, rozumianych w ten sposób, że nie odnoszą się do poleceń wydanych w związku z przygotowaniem wyborów w stanie epidemii z art. 7, art. 2 art. 68 ust. 4 oraz w związku z art. 146 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 pkt 1 i 7, a także z zasadą współdziałania władz wynikającą z preambuły Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wobec utraty mocy obowiązującej przez kwestionowany przepis.

Po wtóre, postępowanie w przedmiocie wniosku o zbadanie zgodności art. 11h ust. 3 specustawy COVID w aktualnym brzmieniu, rozumianego w ten sposób, że nie odnosi się do poleceń wydanych w związku z przygotowaniem wyborów w stanie epidemii z zasadą współdziałania władz wynikającą z preambuły Konstytucji i art. 2, art. 68 ust. 4 oraz z art. 7 w związku z art. 148 pkt 4 i w związku z art. 146 ust. 1, 2 oraz 4 pkt 7 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Reasumując wywody, które zostały przedstawione już w stanowisku pisemnym chcę jedynie podkreślić, że w odniesieniu do przepisu art. 11 ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2a, 2b oraz ust. 3 specustawy COVID sami wnioskodawcy zauważają w swoim wniosku, że cały przepis art. 11 specustawy COVID utracił moc obowiązującą z dniem 4 września 2020 roku na podstawie art. 36 ust. 1 specustawy COVID, który przewidywał, że m.in. przepis ten



traci moc po upływie 180 dni od dnia wejścia w życie specustawy COVID. Jednakże zgodnie z art. 42 ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 roku o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu, obowiązek lub polecenie nałożone przez podmiot uprawniony na podstawie m.in. kwestionowanego art. 11 specustawy w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii są wykonywane do odwołania tego obowiązku lub polecenia przez podmiot uprawniony i finansowany na zasadach dotychczasowych, obowiązek ten lub polecenie to mogą być zmieniane w tym okresie na podstawie art. 11 specustawy COVID.

W związku z powyższymi ustaleniami przyjąć należy, że przepis art. 11 specustawy COVID obowiązywał od momentu jego wejścia w życie do dnia wygaśnięcia, to jest do dnia 4 września 2020 roku. Wydaje się, że można także mówić o tym, że przepis ten obowiązywał w okresie późniejszym, z mocy art. 42 ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 roku o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu. Wynika to z faktu, że mocą powyższego przepisu, po pierwsze, przedłużono okres wykonywania obowiązków lub poleceń nałożonych mocą całego art. 11 specustawy COVID, na okres ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, po drugie, wprowadzono na ten sam okres możliwość zmiany nałożonego uprzednio, m.in. na podstawie kwestionowanego przepisu obowiązków i poleceń. Przyjąć więc można, że powyższy przepis obowiązywał do czasu odwołania stanu zagrożenia epidemicznego z powodu COVID-19, co nastąpiło w dniu 1 lipca 2023 roku.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia. Zgodnie natomiast z art. 59 ust. 3 tej samej ustawy, Trybunał nie umarza postępowania z przyczyny, o której mowa w art. 59 ust. 1 pkt 4, jeżeli wydanie orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego zakwestionowanego w innej niż przez złożenie skargi konstytucyjnej sposób, stanowi więc bezwzględną przesłankę umorzenia postępowania, niezależnie od tego, czy wydanie orzeczenia jest niezbędne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W rozpatrywanym przypadku wskazać należy, że kwestionowane przepisy art. 11 ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2a, ust. 2b oraz ust. 3 specustawy COVID utraciły już moc obowiązującą, a jednocześnie kontrola ich konstytucyjności nie została zainicjowana skargą konstytucyjną, co wyłącza możliwość

zastosowania normy art. 59 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Mając powyższe na względzie, postępowanie w powyższym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Oдноśnie do wniosku ewentualnego – przedłożonego przez wnioskodawców – dotyczącego zbadania zgodności ze wskazanymi na wstępie wzorcami kontroli przepisu art. 11h ust. 3 specustawy COVID, Prokurator Generalny wskazuje, że jedną z przeszkód do merytorycznego rozpoznania wniosku, mogącą skutkować umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jest niedochowanie wymogów określonych w art. 47 ust. 1-2 tej ustawy. Zgodnie z przepisem art. 47 ust. 2 ustawy o Trybunale w uzasadnieniu wniosku inicjującego hierarchiczną kontrolę norm należy między innymi przytoczyć treść kwestionowanego wnioskiem przepisu, wraz z jego wykładnią oraz określić problem konstytucyjny i zarzut niekonstytucyjności, a także wskazać argumenty lub dowody na poparcie zarzutu niekonstytucyjności.

W tym kontekście należy wskazać, że Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że jego rolą nie jest rozstrzyganie wątpliwości co do prawidłowej wykładni i prawidłowego stosowania przepisów ustawowych. Jedynie wtedy, gdy określony sposób rozumienia przepisu prawa utrwalił się w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego można uznać, że przepis ten w praktyce stosowania nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowne kraju. Jeżeli natomiast tak rozumianego przepisu nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym samym umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne, jednoznaczne uregulowanie danej kwestii.

Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2022 roku, w sprawie o sygnaturze K 5/18, za własne uznaje stanowisko orzecznicze, akceptowane przez doktrynę, zgodnie z którym normy prawne wywiedzione z przepisów prawnych, jako jednostek redakcyjnych, stanowiących graficzne wyrażenie zakodowanych w nim norm generalno-abstrakcyjnych, podlegają kontroli konstytucyjności, jeżeli interpretacja ma charakter ustabilizowany, a praktyka sądowa jest powszechna. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że obowiązek wykazania istnienia takich norm prawnych, przedstawionych jako przedmiot kontroli spoczywa na wnioskodawcy, który w ramach sporządzanego przez siebie wniosku zobligowany jest do przedstawienia Trybunałowi normy prawnej z przywołaniem

właściwego i reprezentatywnego orzecznictwa, potwierdzającego tezę istnienia normy poddanej kontroli.

Odnosząc powyższe uwagi do wniosku grupy posłów, należy zauważyć, że wniosek ten nie spełnia wskazanej wyżej, sprecyzowanych przez Trybunał Konstytucyjny przesłanek dopuszczalności. Wskazać należy, że wnioskodawcy chcą poddać ocenie konstytucyjności określony sposób wykładni, a w konsekwencji zastosowania kwestionowanego przepisu. Należy zwrócić uwagę na to, że nie jest to wykładnia czysto językowa, odnosząca się do jego treści, ale zaaprobowany sposób wykładni odnosi się do systemu prawa, a tym w szczególności regulacji Kodeksu wyborczego i tej okoliczności, że Kodeks wyborczy nie przewiduje kompetencji dla Prezesa Rady Ministrów związanych z organizacją wyborów. Sami wnioskodawcy wskazują jednak na inną możliwość interpretacji kwestionowanego przepisu, uwzględniając przywołane przez nich wzorce kontroli konstytucyjnej. Przyjąć więc należy, że wnioskodawcy, stosując w swoim mniemaniu wykładnię prokonstytucyjną, wywiedli z kwestionowanego przepisu normę odmienną od tej, którą kwestionują we wniosku, a mianowicie, że Prezes Rady Ministrów może w warunkach art. 11h ust. 3 specustawy COVID wydać polecenie związane z przygotowaniem wyborów. Z punktu widzenia analizowanego wniosku istotne jest jednak przede wszystkim to, że żaden z zaproponowanych wyników wykładni przepisu art. 11h ust. 3 specustawy COVID nie znalazł wyrazu w orzecznictwie sądowym. Wnioskodawcy nie przytoczyli także żadnej publikacji naukowej wskazującej na prawidłowość bądź jednego bądź drugiego, ze sposobów interpretacji kwestionowanego przepisu.

Reasumując, wskazać należy, że wnioskodawca nie wykazali istnienia normy prawnej o zbadanie konstytucyjności, którą wnoszą. Zaproponowali jedynie pewien wariant interpretacyjny przepisu art. 11h ust. 3 specustawy COVID, twierdząc, że jest on niezgodny z przywołanymi konstytucyjnymi wzorcami kontroli. Jednocześnie sami w oparciu o wykładnię prokonstytucyjną wskazali, że z kwestionowanego przepisu można wyinterpretować normę odmienną, zgodną w jej ocenie z Konstytucją. W związku z tym za uzasadniony uznać należy pogląd, że wnioskodawcy chcą uzyskać od Trybunału Konstytucyjnego ocenę dopuszczalności proponowanej przez nich wykładni kwestionowanego przepisu, a być może wiążącą ich wykładnię. W takim stanie rzeczy, postępowanie w powyższym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Kończąc swoje wystąpienie, uprzejmie wnoszę o orzeczenie, jak w pisemnym wniosku Prokuratora Generalnego. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi. Obecnie uczestnicy postępowania mogą ustosunkować się do przedstawionych stanowisk. Czy ktoś z państwa?

*[uczestnicy postępowania nie zgłosili dodatkowych wystąpień]*

Wobec tego przechodzimy do kolejnego etapu, mianowicie członkowie składu orzekającego będą kierowali pytania do przedstawicieli uczestników postępowania. Proszę bardzo, jako pierwszy pytanie zada pani sędzia sprawozdawca Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Mianowicie we wniosku z 8 grudnia piszecie państwo, że chodzi o zbadanie przepisu art. 11 ust. 2 rozumianego w ten sposób, że nie odnosi się do poleceń wydanych w związku z przygotowaniem wyborów w stanie epidemii. Natomiast w uzupełnieniu wniosku z 29 stycznia 2024 roku piszecie państwo, że chodzi o zbadanie przepisów [art.]11 i tak dalej w zakresie, w jakim odnosi się do poleceń wydanych w związku z przygotowaniem wyborów w stanie epidemii.

Moje pytanie jest takie, jaki jest ostateczny wniosek grupy posłów i państwa stanowisko. Czy we wniosku chodzi o ocenę, czy przepis art. 11 ust. 2 ustawy covidowej zezwalał czy też nie zezwalał premierowi na wydawanie poleceń w związku z przygotowaniem wyborów prezydenckich z 2020 roku w stanie epidemii. Zezwalał, czy nie zezwalał, żebyśmy tutaj mieli już jasność?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, to stanowisko jest... nasze stanowisko jest takie – stanowisko wnioskodawcy jest takie – że ten przepis należy interpretować w taki sposób, iż zezwalał on premierowi na podejmowanie tego typu decyzji. To oznacza, że takie rozumienie tego przepisu, które prowadziłyby do stwierdzenia, że Prezes Rady Ministrów nie ma takiej kompetencji jest z Konstytucją niezgodne. W związku z tym właśnie w taki sposób został ten wniosek sformułowany.

Pozostawiamy ocenie Wysokiego Trybunału, z uwagi też na kwestie proceduralne, dokonania odpowiedniej oceny. Naszym zdaniem, w odniesieniu do – zwłaszcza tego jak... nie korzystając z prawa do odnoszenia się do stanowiska prokuratora, tym niemniej myślę, że warto tutaj jednym zdaniem do tego nawiązać. Sądy, zwłaszcza Wojewódzki Sąd Administracyjny, ale także inne organy wskazywały w swoim orzecznictwie, że ten przepis należy rozumieć w taki sposób, że Prezes Rady Ministrów takiej kompetencji nie ma.

Naszym zdaniem, takie rozumienie jest niezgodne z Konstytucją, niezgodne ze wskazanymi wzorcami kontroli.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo. Tutaj ja jeszcze chciałam się dowiedzieć, czy spór, jaki powstawał na tle stosowania art. 11, czy spór prawny, który w wyniku, czy jeszcze może jakieś okoliczności można by przykłady podać, które pan oczywiście wymienił liczne, istotne, ale czy jeszcze można by jakieś tutaj przedstawić?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunał, toczyły się przed licznymi sądami, także przed Urzędem Ochrony Danych Osobowych, postępowania z wniosków zarówno jednostek samorządu terytorialnego, jak i innych organizacji, osób indywidualnych, organizacji społecznych zmierzające do stwierdzenia, że wykonywanie poszczególnych zadań poprzez na przykład jednostki samorządu terytorialnego, które miały przekazywać Poczcie Polskiej spisy wyborców, co następowało na podstawie właśnie tego polecenia, że to również było w tych poleceniach uźródłowione. W tych orzeczeniach również sądy wskazywały pobocznie, bo nie dotyczyło to *stricte* przedmiotu tych spraw, również wskazywały na takie stanowisko, że Prezes Rady Ministrów nie miał tej kompetencji, a zatem w ogóle Poczta Polska nie miała podstaw do żądania, czy zwracania się do innych instytucji, w tym do jednostek samorządu terytorialnego o te spisy.

W wyniku tych działań doszło także do uchwalenia ustawy, która zwalniała z odpowiedzialności za ewentualne przekroczenie uprawnień tych piastunów organów samorządowych, którzy takie spisy przekazali, aczkolwiek mamy tutaj do czynienia wciąż z wieloma postępowaniami, które się jeszcze toczą i z tego względu właśnie na to należało zwrócić uwagę. Ja też uzupełniająco, ponieważ nie zostało to załączone do wniosku, szczerze mówiąc nie jest tego pewny, nie wiem czy Wysoki Trybunał dysponuje kopiami tych decyzji Prezesa Rady Ministrów skierowanymi do Poczty Polskiej i PWPW. Jeżeli nie, to za pozwoleniem Wysokiego Trybunału ja mogę złożyć kopie tych decyzji. Mam także oczywiście ich odpis dla pana prokuratora.

**Przewodniczący:**

Bardzo proszę.

*[przedstawiciel wnioskodawcy przedłożył składowi orzekającemu dodatkowe dowody w sprawie – przekazał również odpisy przedstawicielowi Prokuratora Generalnego]*

Dziękuję bardzo.

**Pan Paweł Jabłoński:**

To są te decyzje, które zostały wydane, Wysokie Trybunały, na podstawie tego właśnie przepisu. W oparciu o te decyzje podejmowane były dalsze czynności, które następnie były przedmiotem różnych działań zaskarżania, zawiadomień do prokuratur i w wyniku tych działań wykształciła się właśnie taka praktyka rozumienia tego przepisu.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Czy państwo sędziowie?

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Na razie do pana wnioskodawcy nie, ale będę miała do pana prokuratora, ale to może w drugiej kolejności.

**Przewodniczący:**

Ale proszę, proszę kontynuować.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, to do przedstawiciela pana Prokuratora Generalnego. W piśmie, które... w stanowisku, które otrzymaliśmy od Prokuratora Generalnego z 13 lutego jest takie stwierdzenie. Krańcowo podkreślenia wymaga, że – tu cytuję – stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności określonego, wskazanego przez wnioskodawcę sposobu rozumienia przepisu art. 11 ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2a, ust. 2b, aby oraz 3 specustawy COVID, bądź przepisy art. 11h ust. 3 specustawy COVID mogłoby wyrzucić daleko idące skutki dla mogących toczyć się w przyszłości postępowań poprzez ograniczenie zakresu sądowej oceny konkretnych okoliczności faktycznych. Dalej, w przypadku takich postępowań, w szczególności dotyczących odpowiedzialności za czyn z art. 231 § 1 Kodeksu karnego, doszłoby bowiem do ograniczenia możliwości dokonania przez sąd swobodnych ocen w zakresie ustalenia faktu istnienia lub nieistnienia związku działań podejmowanych na podstawie art. 11h ust. 3 specustawy COVID.

Ja mam pytanie do pana przedstawiciela, jaki jest charakter i skutek orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jak określa Konstytucja, charakter i skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego?

**Pan Radosław Karalus:**

Są ostateczne, powszechnie obowiązujące.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

To co chciał tutaj pan prokurator powiedzieć, przekazać Sejmowi, czy chce zasugerować, że orzeczenia Trybunału nie będą wiązały sądów w postępowaniach?

**Pan Radosław Karalus:**

Nie, absolutnie nie...

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

A to dlaczego, tak tu jest napisane wyraźnie, podkreślone pół strony? Że będą wiązać sądy, że to orzeczenie o niekonstytucyjności będzie wiązało sądy w przyszłych postępowaniach karnych, że ogranicza zakres swobodnej oceny konkretnych okoliczności faktycznych itd. To co chciał pan Prokurator przez to powiedzieć?

**Pan Radosław Karalus:**

Wysoki Trybunale, wydaje się, że w tym akapicie nie ma żadnej treści nadzwyczajnej, żadnej nowości...

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Przepraszam, to nie, to przepraszam, czy tu nie ma nadzwyczajnej treści, jeśli się mówi, stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności określonego, wskazanego przez wnioskodawcę sposobu rozumienia, mogłoby wyrzucić daleko idące skutki dla mogących toczyć się w przyszłości postępowań poprzez ograniczenie zakresu sądowej oceny konkretnych okoliczności faktycznych – i dalej – w przypadku takich postępowań doszłoby bowiem do ograniczenia możliwości dokonywania przez sąd, w postępowaniach karnych, swobodnych ocen w zakresie ustalania faktu istnienia lub nieistnienia związku działań podejmowanych na podstawie tego artykułu.

To co, przecież to jest wyraźna groźba, zagrożenie, że stwierdzenie takie ograniczy... stwierdzenie niekonstytucyjności ograniczy sądy. Jeśli pan prokurator mówi, że orzeczenia – i słusznie mówi, bo art. 190 ust. 1 Konstytucji mówi, że orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą, są ostateczne – żadnej takiej dyskusji nie może mieć miejsca. To co pan Prokurator chciał powiedzieć nam?

**Pan Radosław Karalus:**

Wysoki Trybunale, wydaje mi się, że intencja tego akapitu nie jest... intencją tego akapitu nie jest żadna jawna, ani ukryta groźba. W tym akapicie znajduje się wyłącznie to, o czym Wysoki Trybunał powiedział, mianowicie to, że wyroki Trybunału są ostateczne i powszechnie obowiązujące i żadnej dodatkowej treści w tym nie ma. Jest to jedynie podkreślenie pewnej oczywistości, która występuje w związku z tym, że Trybunał Konstytucyjny wydaje wyrok.

Ewentualnie można by tutaj dopatrywać się takiej sugestii, że wyrok wydany zgodnie z treścią *petitum* wniosku, ponieważ *petitum* jest tak skonstruowane, że może rodzić obawy o to, iż jest to próba uzyskania przez wnioskodawcę wiążącej wykładni prawa. W związku

z tym taki wyrok, w którym taką wiążącą wykładnię prawa miałyby w swojej treści zawrzeć, rodziłby ryzyko uznania go za wyrok, w którym Trybunał wychodzi poza swoje kompetencje związane z badaniem hierarchicznej zgodności norm prawnych. Jak gdyby w tym akapicie nie ma żadnej takiej treści ponad te oczywistości, o których Wysoki Trybunał powiedział.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, czyli przyznaje pan prokurator, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne, powszechnie wiążące, obowiązujące, są ostateczne i wszystkie również sądy są nimi związane, w jakimkolwiek postępowaniu.

**Pan Radosław Karalus:**

Tak, tak jak mówi to Konstytucja, praktyka sądowa i Trybunalska.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Proszę?

**Pan Radosław Karalus:**

Tak jak mówi o tym Konstytucja.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Ale jak pan prokurator mówi, tak czy nie. Proszę powiedzieć. Są wiążące i wiążą wszystkie sądy, wszystkie postępowania, niezależnie, jakie toczyłyby się, mają charakter powszechnie obowiązujących i są wiążące, i są ostateczne, tak?

**Pan Radosław Karalus:**

Tak mówi Konstytucja.

Dziękuję bardzo, czy ktoś z państwa sędziów chciałby jeszcze zadać pytanie? Bardzo proszę.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Ja do pana prokuratora mam takie pytanie. Czy art. 11 ust. 2 ustawy, panie prokuratorze, ten kwestionowany wnioskiem, wywołuje skutki prawne w dniu dzisiejszym i na przyszłość, czy nie wywołuje?

**Pan Radosław Karalus:**

Wysoki Trybunał, to jest oczywiście kwestia dosyć złożona, ponieważ ona wiąże się z dosyć długo toczonym dyskursem, związanym w ogóle z problemem mocy obowiązującej przepisu prawnego. Dyskursem, który trwa już od roku 1985, od czasu kiedy weszła w życie pierwsza ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, która mówiła o tym, iż postępowanie przed Trybunałem podlega umorzeniu z uwagi na utratę mocy obowiązującej przez przepis, który podlega ewentualnie badaniu. Oczywiście, ta dyskusja trwała dosyć długo, tutaj pozwolę sobie powołać się na orzeczenie samego Trybunału



Konstytucyjnego, które zostało wydane 28 stycznia 2020 roku w sprawie o sygnaturze K 22/16, gdzie Trybunał Konstytucyjny, orzekający w pełnym składzie, pozwolił sobie na przeprowadzenie bardzo szerokiego wyводу, szerokiej analizy z perspektywy historycznej, ewolucji poglądów samego Trybunału Konstytucyjnego na poszczególne unormowania, dotyczące tego kiedy możemy mówić o tym, że przepis obowiązuje a kiedy mówimy już o przepisie nieobowiązującym.

Prokurator generalny w swoim stanowisku pozwolił sobie na przyjęcie tej koncepcji, którą ostatecznie przyjął Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu 28 stycznia 2020 roku o sygnaturze K 22/16, gdzie Trybunał Konstytucyjny wskazał, że możemy mówić o obowiązywaniu przepisów w sytuacji, jeżeli może taki przepis być stosowany prospektywnie. Nawet jeżeli on formalnie został uchylony, nie obowiązuje, to... formalnie uchylony, czyli nie obowiązuje formalnie, może on być stosowany, jeżeli są normy kompetencyjne, przepisy przejściowe, intertemporalne, które umożliwiają jego zastosowanie i mimo, że on formalnie jest uchylony on nadal obowiązuje i może być stosowany, natomiast nie możemy mówić o obowiązywaniu przepisów w sytuacji, jeżeli tylko na jego podstawie dokonujemy oceny jego skutków wywartych w przeszłości, czyli jest jak gdyby jego działanie retrospektywne wskazywane i wówczas Trybunał uznał, że nie możemy mówić o tym, że przepis obowiązuje z perspektywy art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jeżeli możemy tylko mówić o jego konsekwencjach wywołanych w przeszłości, czyli patrzymy na niego z takiej perspektywy retrospektywnej.

W związku z powyższym, ten art. 11 ust. 2, który został zakwestionowany w pkt 1 wniosku, Prokurator Generalny uznał za przepis nieobowiązujący z tego względu, że po pierwsze nie może być on stosowany do aktualnych stanów prawnych. Co więcej, jest przepis, który wszedł niejako w jego miejsce, ma zbliżoną wartość normatywną i on aktualnie może być podstawą prawną ewentualnych aktów stosowania tej normy, która jest kwestionowana także z perspektywy art. 11. Natomiast Prokurator Generalny uznał, że art. 11 przestał obowiązywać, czyli została spełniona przesłanka, o której mowa w art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dniem, kiedy na terytorium Rzeczypospolitej odwołano stan zagrożenia epidemicznego, czyli jeżeli dobrze pamiętam, 1 lipca 2023 roku, czyli że od tego momentu ten przepis nie obowiązuje i stąd też wniosek o umorzenie ze wskazaniem podstawy postępowania w tym zakresie.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Czy są dalsze pytania?

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Tak, chciałbym jeszcze zadać pytanie panu posłowi. Panie pośle, tutaj mamy pozornie podobne, ale jednak różniące się sformułowanie wniosku, który Trybunał ma w niniejszym postępowaniu rozpoznać. Otóż we wniosku grupy posłów z 8 grudnia 2023 roku, kierowane do Trybunału Konstytucyjnego żądanie jest sformułowane w ten sposób, że art. 11 ust. 2 ustawy covidowej rozumiany w ten sposób, że nie odnosi się do poleceń, miały być uznany za niezgodny z Konstytucją. Natomiast w uzupełnieniu wniosku ten sam przepis w zakresie, w jakim odnosi się do poleceń miały być uznany za zgodny z Konstytucją.

Mówię o pozornym podobieństwie, dlatego że w mojej ocenie te wnioski nie są tożsame. Czy pan by się zechciał do tego odnieść, czy to są tożsame wnioski czy wnioski nie są tożsame?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunał, istotnie jest między treścią tych wniosków różnica. Wynika ona z pewnego rodzaju rozbieżności w orzecznictwie co do tego, w jaki sposób Trybunał ocenia przepisy w orzeczeniach zakresowych czy interpretacyjnych. To stanowisko wyrażone we wniosku pozostaje stanowiskiem podstawowym. Uważamy jako wnioskodawcy, że przepis rozumiany w taki sposób, że Prezes Rady Ministrów nie ma tych kompetencji jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli. Wskazujemy alternatywnie, już w samym wniosku również inny przepis, z uwagi też te kwestie, o których przed chwilą mówił pan prokurator i do tego także chciałbym się za chwilę odnieść. Więc w uzupełnieniu wskazujemy także jako alternatywne stanowisko taką formułę ze uwagi na to, że pozostawiamy ocenie Wysokiego Trybunału jakie orzeczenie, o jakiej treści... wydania orzeczenia, o jakiej treści jest potrzebne w aktualnym stanie prawnym, żeby ten spór prawny rozstrzygnąć.

Za pozwoleniem Wysokiego Trybunału chciałbym zwrócić uwagę na pewien element, na który wskazał teraz pan prokurator w odpowiedzi na pytanie. Mianowicie, jeśli dobrze zrozumiałem, pan prokurator przywołał orzecznictwo Trybunału w tym także orzeczenie wydane w sprawie K 22/16. To jedynie pobocznie, ale warto zwrócić na to uwagę, że mieliśmy do czynienia w przeszłości z praktyką kwestionowania ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez różne osoby, instytucje także praktyka absolutnie niezgodne z polską Konstytucją, z uwagi na ich zastrzeżenia co do składu Trybunału Konstytucyjnego. Zwracam uwagę na to, że dziś Prokurator powołuje się na orzeczenie wydane w składzie, co do którego wielokrotnie podnoszone były zastrzeżenia

i paradoksalnie – choć moim zdaniem pan prokurator wyciąga z tego orzeczenia wnioski niewłaściwe – to cieszę się, że uznaje, że to orzeczenie stanowi dzisiaj akt istotny, ważny, powszechnie obowiązujący i ostateczny. Na ten element także chciałem zwrócić uwagę z punktu widzenia właśnie tej zasady pewności prawa, która dziś jest główną przyczyną, dla której ten wniosek został złożony.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś ma jeszcze pytania? Bardzo proszę.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Tak, ja bym chciał jeszcze dopytać. Rozumiem, że niezależnie od tego, że te wnioski trochę inaczej są sformułowane – i ten z 8 grudnia i ten z 29 stycznia – to chodzi wnioskodawcom o orzeczenie interpretacyjne, czy orzeczenie zakresowe?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, te żądania wniosku i uzupełnienia zostały sformułowane w sposób rozbieżny, w sposób alternatywny, dlatego że uznaliśmy, że Wysokiemu Trybunałowi pozostawimy decyzję w tej sprawie. Naszym zdaniem wskazane jest w pierwszym rzędzie wydanie orzeczenia o takiej treści, jak we wniosku z grudnia. Uważamy, że przepis rozumiany w taki sposób, że nie daje Prezesowi Rady Ministrów prawa wydania takiej decyzji jest niezgodny z Konstytucją. Jeżeli jednak Trybunał uznałby, że z jakichś powodów wydanie takiego orzeczenia byłoby niedopuszczalne zwracamy się o wydanie orzeczenia zakresowego, o treści wskazanej w uzupełnieniu wniosku.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Dziękuję panu.

**Przewodniczący:**

Czy ktoś z państwa sędziów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nikt się nie zgłasza. Zarządzam przerwę do 17 kwietnia 2024 roku, do godziny 12.00. Dziękuję państwu.